

fesora szkoły realnej Czesława Pieniążka dotkliwy cios. We wtorek rano najstarszy syn p. Pieniążka, Stanisław, odebrał sobie na cmentarzu krakowskim życie przed grobowcem rodzinnym. Był to już drugi cios, jaki spotkał szanowanego profesora w tym roku. Przed kilku miesiącami syn jego młodszy utopił się, bawiąc na wsi na wakacjach, a teraz drugi syn zapomocą rewolweru odebrał sobie życie.

Śp. Stanisław Pieniążek był z zawodu inżynierem. Z powodu zastoju przemysłowego powrócił z Warszawy gdzie był zajęty, do Krakowa, gdzie powołany został przez swego szwagra Bogdanowicza do objęcia kierującego stanowiska we wielkim, tworzącym się zakładzie przemysłowym na Prądniku. W chwili takiej, gdy los się do niego uśmiechnął po szeregu niepowodzeń życiowych, młody, w pełni sił, obdarzony wielkimi zdolnościami człowiek, odebrał sobie życie. Przyczyna samobójstwa bliżej nieznana. Prawdopodobnie był nią rozstrój nerwowy. Potwierdzeniem tego domysłu są pewne poszlaki, wskazujące na to, że zmarły powziął rozpaczliwe swoje postanowienie najwidoczniej w ostatniej chwili. W przeddzień bowiem katastrofy spożywał w towarzystwie szwagra w najlepszym usposobieniu w jednym z handlowych krakowskich kolacyę. Na drugi dzień po południu po-

krewnymi sobie narodami. Dzięki wielkoduszności króla Oskara, udało się zażegnać zagrażającą burzę i nie dopuścić do krwi rozlewu. Unia szwedzko-norweska została rozwiązana polubownie przez pełnomocników obydwóch narodów, zebranych na konferencji w Karlstadt.

Prowizoryczne rządy w samodzielnej Norwegii, objął dotychczasowy rząd z prezydentem Michelsenem na czele. Ale tu nie koniec przesilenia. Wyłoniło się bowiem pytanie, czem ma być Norwegia, republika, czy monarchia.

Partya republikańska jest ogromnie silną i posiada również w łonie storthingu znaczną większość. Nawet w pośród ministrów tymczasowego rządu objawił się silny prąd republikański, który stanowczo odrzuca wszelką myśl uczynienia Norwegii monarchią. Ale i zwolenników monarchii jest dużo, a na czele ich stoi obecny kierownik rządu prezydent ministrów Michelsen. Chociaż więc na pozór trudno przewidzieć, czem będzie Norwegia, to jednak nie ulega wątpliwości, że głosowanie ludu, któremu poruczono rozstrzygnięcie tej kwestyi, przechyli szalę zwycięstwa na rzecz monarchii. Wnosić to można nie tylko ze względu na szczególną skłonność Norwegów do monarchii, ale ze względu na praktyczność, jaką się ten naród odznacza. Norwegia jest bowiem dzisiaj w położeniu bardzo trudnem, co się dotkliwie objawia zwłaszcza na jej interesach handlowych. Wprowadzenie na tron norweski nowej dynastyi, ułatwi Norwegom szybkie wybicie się i uzyskanie należnego jej stanowiska w ogólnym koncercie mocarstw europejskich.

Jak wiadomo, Norwegowie oddawna już życzyli sobie, aby na tronie norweskim zasiadł jeden z członków domu Bernadotte. W pierwszej linii należało się więc zwrócić do króla szwedzkiego Oskara, głowy członków tej rodziny. Ze względu na fakt, że król Oskar został boleśnie dotknięty oderwaniem się Norwegii od Szwecyi, zaniechano tej drogi i zwrócono się do dworu duńskiego. Tam z początku ze względu na dwór szwedzki, mało zwracano uwagi na życzenia Norwegów. Dzięki ukladom, prowadzonym w tajemnicy, doprowadzono jednak do tego, że książę Karol duński okazał się gotowym do przyjęcia korony norweskiej na wypadek, gdyby go lud norweski zapomocą głosowania wybrał. Wybór jego nie ulega, zdaje się, najmniejszej wątpliwości i książę Karol zasiadzie wkrótce na tronie norweskim, jako król Hakon IX.

Przyszły król norweski, książę Karol, jest synem następcy tronu duńskiego księcia Fryderyka. Urodził się w roku 1872, a w roku 1896 ożenił się z najmłodszą córką króla angielskiego Edwarda VII. księżniczką Maud, która w roku 1903 powiła mu syna, księcia Aleksandra. Matka księcia Karola jest siostrzenicą króla szwedzkiego Oskara.

Książę Karol poświęcił się w swojej duńskiej ojczyźnie służbie wojskowej w marynarce. W roku 1889 wstąpił do akademii marynarskiej, a w latach następnych odbył kilka większych podróży morskich. Powołaniem więc i językiem bardzo bliski Norwegom, obdarzony przytem nadzwyczajną wielkodusznością, otwartością i szczerością, jak każdy Norweczyk, znajduje on w Norwegii drugą ojczyznę i zyska z pewnością taką miłość u swoich poddanych, jaką zyskał u Duńczyków. Norwegowie zresztą nie mogli zrobić lepszego wyboru. Boć książę Karol jest wnukiem króla duńskiego, bliskim krewnym króla szwedzkiego, zięciem króla angielskiego i kuzynem cara.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok fotografię księcia Karola wraz z jego małżonką i synem.



Smierć posła meksykańskiego w Wiedniu: Don José de Zenil, poseł meksykański. (Treść na str. 15).



Przyszły król norweski: Książę Karol duński, prawdopodobny przyszły król Norwegii, w otoczeniu rodziny.

szedł na cmentarz, z którego już nie wrócił. Pod grobowcem rodzinnym skierował mordercze narzędzie przeciw sobie. Robotnicy cmentarni, usłyszawszy huk strzału, przybiegli na miejsce katastrofy, ale zastali już trupa. Przy nim znaleziono kartkę, ze słowami: Jestem Stanisław Pieniążek.

Tragiczny ten wypadek wywołał w całym mieście olbrzymie wrażenie i obudził w szerokich kołach najżywsze współczucie dla rodziców zmarłego. Tragizm ten potęguje okoliczność, że śp. Pieniążek popełnił samobójstwo wśród okoliczności dla rodziny wprost niezrozumiałych i mgłą tajemnicy osłoniętych.

Ilustracja, jaką zamieszczamy w dzisiejszym numerze, przedstawia chwilę, kiedy śp. Pieniążek pada, przeszyty kulą rewolwerową.

Przyszły król norweski.

Na półwyspie skandynawskim miało miejsce w ostatnich miesiącach silne przesilenie między obydwoma znajdującymi się tam państwami, mianowicie Szwecją i Norwegią. Przesilenie to omal że nie doprowadziło do wojny między tymi po-

Konsulat angielski we Lwowie.

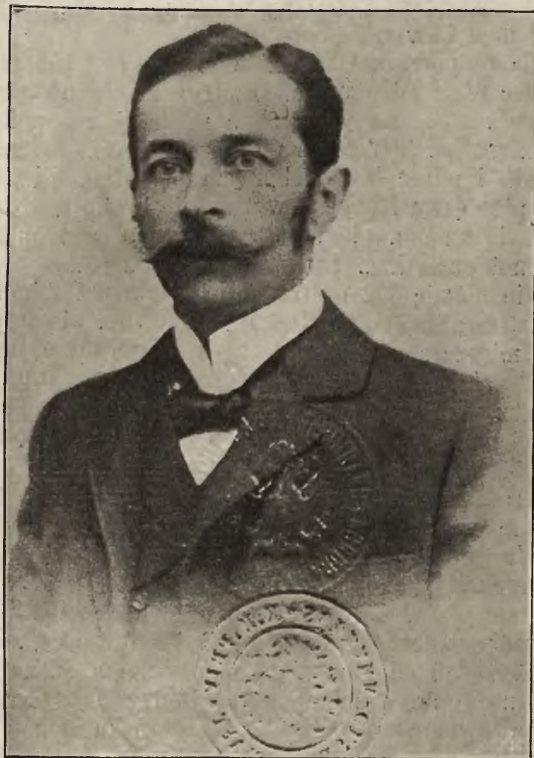
Liczba konsulatów istniejąca we Lwowie, zwiększy się w najbliższym czasie o jednego. Oprócz mianowicie konsulatów: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego, zostanie otwartym i konsulat angielski. Kierownikiem tego konsultatu został przez rząd Wielkiej Brytanii mianowany prof. Roman Załoziecki.

P. Załoziecki urodził się w Galicyi w Bolechowie w r. 1863. Po ukończeniu szkół średnich i poli-

techniki lwowskiej, zajmował przez krótki czas stanowisko asystenta przy jednej z katedr tejże politechniki, poczem dla wykształcenia praktycznego w dziale naftowym, udał się do Peczenizyna i w tamtejszych kopalniach nafty pracował przez dwa lata pod kierownikiem śp. Stanisława Szczepanowskiego. Następnie uzyskał stypendyum rządowe i wyjechał do Zurychu, gdzie studiował technologię na politechnice. Po powrocie do kraju habilitował się w lwowskiej szkole politechnicznej na wydziale chemii technicznej i nie dawno uzyskał tytuł pr fesor. Ponadto jest profesorem lwowskiej akademii handlowej. Jest znakomitym znawcą przemysłu naftowego; od lat szeregu redaguje czasopismo fachowe pt. „Nafra“ i jest wreszcie kierownikiem stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego, przy lwowskiej szkole politechnicznej istniejącej. Jako człowiek wielkiej pracowitości i wybitnych zdolności, cieszy się zarówno wśród ogółu jak i młodzieży, której jest profesorem, ogólnym szacunkiem.

Z rządem angielskim pozostaje oddawna w stosunkach, głównie w sprawach przemysłu naftowego. Tu też leży geneza konsultatu, ze względu na te stosunki, bardzo pożądanego.

Otwarcie konsultatu, który mieścić się będzie w pięknej willi prof. Załozieckiego przy ul. Krzyżowej, nastąpi za parę tygodni, gdy cesarz udzieli t. zw. exequatur.



Konsulat angielski we Lwowie: Prof. Roman Załoziecki, nowomianowany konsul angielski we Lwowie.